

# LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Avon. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płać się: zawsze z góry, inaczej nie umieszczają się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyzanowskiego, R. Piekarza—Kubisa.

## »Bujda« o Botokudach

czyli

NOWA POWIEŚĆ BRAZYLIJSKA P. J. OSTROWSKIEGO

Przywykliśmy już do tego, że »podróżnicy« nasi po powrocie z »Ziemi świętego Krzyża« do Polski, ogłaszają potem słowem i piśmem wszystko, co tu widzieli, i — a to najczęściej — nie widzieli. Stąd rosnąca coraz bardziej literatura polska o Brazylii, w wielkiej mierze składa się, niestety, z dzieł mało wartościowych, rojących się często od błędów, przesadnych wiadomości, a nawet umyślnych fałszów i złośliwości. Wszak nieraz już doszło wskutek tego do interwencyj dyplomatycznych, co ani Polsce, ani autorom podobnych dzieł sławy nie przynosi. Przeciwnie, ożyczenie psuje już i tak utrudnioną i słabą propagandę, a pisarzy jej dyskredytuje w oczach obcokrajowców i własnych rodaków na obczyźnie.

Przeto koniecznym ze strony naszej obowiązkiem jest zwracanie uwagi czytelnikom w Polsce na wszelkiego rodzaju — mówiąc warszawskim językiem — »bujdy« o Brazylii, aby ich nie brali na serio, lecz po informację zwracali się do źródeł samych.

Uwagi te, tak możnaby sądzić, nie dotyczą powieści, która przecież jest dziełem sztuki i w głównej mierze tworem fantazji; nie podlega więc tym ograniczeniom co naprzykład opis podróży lub studia badacza. Owszem, o ile chodzi o powieść zwozyczną, nie operującą faktami historycznymi, mniemanie takie jest zupełnie słuszne.

Co innego jednak, gdy autor wprowadza do powieści osoby żyjące, zatrzymujące imiona ich oraz koloryt tła, na którym działają. Wówczas, krępowany faktami historycznymi i współczesnymi, musi się ograniczyć do »rzeczywistej rzeczywistości« i nie wolno mu od niej odbiegać pod groźbą fałszu. To też większość powieści o Brazylii, biorąc materiał do powieści z życia współczesnego, zmienia umyślnie imiona i nazwiska, miejsce i czas, aby zatrzymawszy jedynie nagły wypadek, opracować go we długie upodobania własnego i czytelników.

W tych powieściach, których akcja odgrywa się w czasach nowszych i gdzie występują żyjące jeszcze, wybitne osoby... przemiana taka jest poprostu konieczna.

Tu ustaje prawo poetyckiej wyidealizacji, gdyż wobec niej żyjący ma prawo protestu i jedno chuchnięcie z jego strony może prze-

wrócić te poetyckie domki z kart.

Tej tak ważnej dla powieściopisarzy zasady nie zna widocznie p. Jerzy Ostrowski, gdyż ostatnia jego powieść »Cathangara« — Król Botokudów, drukująca się obecnie w poznańskim tygodniku »Też« (nr. 27 i dalsze), grzeszy właśnie przeciw tej zasadzie swą rażąca nieścisłością i niedostateczną znajomością spraw i osób. Wygląda to na umyślną »bujanię« naiwnego czytelnika. Tem więcej, że na wstępie do swej powieści autor tak się zaklina:

»Główne fakty oraz osoby tej historii wzięte są z prawdziwych i niedawnych wydarzeń. Zachowałem nawet prawdziwe imiona aktorów, aby jak najmniej utracić żywej krwi w nich pulsującej. Wątpię zaś, czy kartki te trafią kiedykolwiek do ich rąk, mimo, że żyją oni wszyscy dotychczas: księżniczka indyjska Coriera, wierny sługa — Preib i sam król Botokudów — Cathangara (Ozarna Pantera).

»Rzucony losiem na drugą półkulę zawadziłem i o tereny podległe władzy »Króla«, głównymi zaś informatorami moimi byli: misjonarz katolicki — nasz rodak, oraz »wędzista« — Włoch, który jest właściwym narratorem niniejszej powieści.

»Co do mnie — to starałem się tylko wynaleźć sens i podziemne znaczenie poszczególnych faktów, łączących się w historię życia tych ludzi. Być może zresztą, że fałszywa jest sama hipoteza, iż sens taki w ogóle istnieje.

To wyznanie autora utrudnia mu teraz obronę i stanowi niejako akt własny jego potępienia. Powieść bowiem jest za przeczeniem tych słów wstępnych, a na dowód tego pozwolą sobie zacytować kilka ustępów:

»Botokudzi poruszyli się zamrużeli... oderwaliśmy od nich dziewczynkę, która nam leciała przez ręce.

»Bohaterzy! — syknął Eduard do... Potem wziął na ręce dziewczynę i pościł ją w czelo...

»Z dziewczyną zaś szło coraz lepiej: oswoiła się i nawet przywiązała do doktora i Eduarda, który teraz tam stał przesiadywał...

»A Eduardo zyskał jej uznanie? — roześmiałem się.

»O, Eduardo jest jej bogiem oczu z niego nie spuszcza. Ale też Eduardo mówi po bugiersku. Jak »dziki«. Ciągłe coś gadają! — śmiał się »Bujda«.

»W tej chwili koło łam... przeszedł szybko Eduard, prowadząc za rękę Coriere...

»Co do tej drugiej sprawy — przerwał mu nagle »Bujda« — to zawiadamiam panów, że adoptowałem pannę Coriere, która teraz się nazywa Coriera — Marja Gensch. I oświadczam panom, że nikomu

nie pozwolę usuwać mojej córki z osady...

»Tymczasem Eduardo, podjeżdżając do domu Genscha, już zdążył wołać tak, aby go wszyscy słyszeli: — Corira, wjdź-no!

»Wyskoczyła z domu... Była już kobietą i kobieta nęcała...

»Coriera, wypędzają mnie! — powiedział... Eduardo...

»...Ale ja wróce, Kochana. A oni wiedzą, że ty jesteś moją narzeczoną i żaden z tych psów cię nie ruszy...

»Coriera... zbiegła z ganku i objęła swojemi rękami łapkami... szej Eduarda, który do niej schylił się z siódła. Całowali się bezczelnie, przy wszystkich, a trwało to dość długo...

»Teraz podszedł do niego Gensch i długo klepał się po plecach... Wreszcie Eduardo wskazał na dziewczynę i powiedział: — Pilnojjej.

»Gensch mógł tylko kiwnąć głową... Napewno Dr. Gensch, gdyby

przeczytał te ustępy, zdziwiony pokiwaby głową, zwłaszcza nad bezczelnym całowaniem się Korikry z Eduardem.

Autor wątpi, czy powieść jego dostanie się kiedykolwiek do rąk bohaterów. Życzeć mu, aby się to nie stało, bo jeżeli p. Corira Marja Gensch, która mieszka w Blumenau (Santa Catharina) dowie się o tym romansie, gotowa proces wytoczyć p. Jerzemu Ostrowskiemu za obrazę czoł, a jako najrodowitsza Brazylianka znalazłaby natchnieniem gorącą obronę. Wie o tem zresztą p. Ostrowski z własnego doświadczenia. Nawiasem jeszcze dodaję, że i w Blumenau są Polacy, którzy czytują »Teżę«. (Dokończenie nastąpi).  
Józef Stańczewski.

## Z pobytu Pana Pankiewicza w Kurytybie

Przed dwoma tygodniami przybył do Kurytyby dostojny gość, p. Michał Pankiewicz, Radca Emigracyjny na Południową Amerykę.

Stalem miejscem urzędowania Pana Radcy Pankiewicza jest stolica Argentyna — Buenos Aires, gdzie rozpoczął swe prace i skąd przybył do Kurytyby, wstępując po drodze do São Paulo.

Przyjazd Pana Radcy Pankiewicza to jeszcze jeden na szerszą miarę obywatelskiej łączności Macierzy z wychodźstwem polskim w Brazylii.

Pan Pankiewicz, znany nam wszystkim ze swej owocnej pracy — stary parańczyk, autor kilku książek o Brazylii, odtądniejszy pionier Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego i Naczelny redaktor »Wychodźcy« — gwarantuje nam znajomość spraw wychodźczych, w których bierze udział już przeszło 20 lat.

Jako bliski współpracownik Urzędu Emigracyjnego i Państwowej Rady Emigracyjnej w Warszawie, wykazał, że losy wychodźstwa polskiego nie są mu objętne.

Jako urzędnik, piastujący dziś wysokie stanowisko Rady Emigracyjnego na Południową Amerykę wie doskonale, czego chce i do czego dąży. Jego ścisły umysł, jasny plan działania, niewyczerpana energia i rzetelność — wszystko to włoży nam poprawę całego szeregu naszych pionierskich prac.

Inne kraje imigracyjne, szczególnie europejskie, oddawna już posiadały polskich radców emigracyjnych, jedynie kraje Ameryki Południowej były pod tym względem na szarym koniu. To też przyjazd Pana Radcy Pankiewicza uważać możemy jako znow jeden krok naprzód — jako zdrowy objaw polskiej polityki emigracyjnej.

Tem większe ma to znaczenie, że wybór na to stanowisko przypadł w udziale Panu Pankiewiczowi, człowiekowi pracy, szczerze i mocno związanemu z wychodźstwem polskim w Brazylii, człowiekowi silnej ręki i szybkiej orientacji.

Zadaniem każdego Rady Emigracyjnego jest ogólne kierownictwo polityką emigracyjną na danym terenie, z czego wynikają funkcje: informacyjna, nadzorcza i wykonawcza. A w związku z tem wnikanie w istotne potrzeby wychodźstwa i umiejętne zaradzanie tym potrzebom we wszystkich przejawach codziennego życia.

Czy Pan Radca Pankiewicz podjął swemu zadaniu — zobaczymy po jego czynach.

Jak sądzić można z dotychczasowych prac p. Pankiewicza, to nie zaszklepią się on wyłącznie w pracach biurowych. Dał tego dowody w Buenos Aires — daje je i tu w Kurytybie.

Wszędzie widać jego troskliwość o działalność Niema instytucji czy organizacji społecznej, którą Pan Radca pominął Niema zebrania, na którymby nie był. A wszystko to napiętnowane jest głębokim zrozumieniem rzeczy. W każdym jego poczynaniu przebija wyraźnie gorące umiłowanie spraw wychodźczych. W Panu Pankiewiczu wyczuwa się zresztą dużą szczerą społeczność.

Jak Pan Radca Pankiewicz rozumie bezpośrednią, szarą pracę z wychodźstwem, niech posłuży za dowód następujący przykład (zresztą jeden z wielu).

Studenti nasi w Kurytybie chcą zbudować własny dom, a nie mają na ten cel dostatecznych funduszy. Sprawa ta wlece się już od dłuższego czasu. Nie namyśliła się długo Pan Radca, otwiera listę do-

browolnych ofiar i... w ciągu 3 ch dni zbiera na Dom Studentów przeszło 12 tysięcy mil-rejsów.

Pan Radca Pankiewicz, obok spraw urzędowych, załatwianych w Konsulacie, R. P. w Kurytybie i obok całego szeregu wizyt u przedstawicieli rządu parańskiego, zwiędza z p. Konsulem szkoły i gospodarki polskie na naszych koloniach, aby gruntownie wniknąć we wszystkie tubejsze potrzeby.

Przed paroma dniami udał się on na 2wu tygodniowy objazd wgląd Stanów Santa Cathary i Parany. Między innymi zatrzymawał się będzie w Itayopolis — Tres Barras — Ouro Verde — Porto União — Marechal Mallet — Iraty i w Ponta Grossie.

Powrót Pana Radcy do Kurytyby przewidziany jest na 4 lub 5 października.

Cała kolonia parańska pilnie śledzi działalność Pana Radcy Pankiewicza i żyje nadzieją, że dzięki niemu niejedno zmieni się na lepsze w polskiej polityce emigracyjnej.

### WIEŚCI Z POLSKI

#### Pod znakiem nowych wyborów

Cała Polska gotuje się do wyborów; każde stronnictwo przeprowadza silną propagandę za swymi kandydatami. Przywódcy stronnictw wygłaszają setki obiecujących odczytów, zachwalając swą partię, a potępiając inne.

Rząd zaś przeprowadza przedwstępne prace związane z wyborami i dogłada, żeby przy wyborach nie działy się naduzycia.

Prezydent Mościcki ogłosił dekret, który grozi ostreimi karami tym, którzyby dopuścili się jakichś naduzycy lub oszustw przy wyborach.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się 16 listopada, a w dniu 2 grudnia powinien zebrać się nowy Sejm.

Wszyscy pytają z ciekawości, jaki będzie nowy Sejm. Niestety, trudno na to odpowiedzieć zwłaszcza w obecnych czasach.

#### ODKRYTE SKARBYS W OHCIE ROLNIKA

Do jednego z jubilerów w Wilnie zgłosiła się 2-ch osobników z propozycją sprzedania kilku sztuk bardzo drogocennej biżuterji, wysadzanej brylantami. Jubiler podejrzewając zgłaszających się o to, że biżuterji musieli gdzieś skraść, polecił przyjąć im za godzinę, tymczasem zaś miał sprawdzić, czy drogocennoscie nie są fałszowane. Po wyjściu tych osobników jubiler zaważwał policji i czekał na przybycie ich. Gdy obaj sprzedawcy zgłosili się do jubilera po od-



powiedz, zostali zatrzymani i odprowadzeni do komisariatu.

Wykretne odpowiedzi niefortunnych sprzedawców, którzy okazali się stałymi mieszkańcami wsi Łuzki, powiatu dzisiejszego, zwanym Eugenjuszem i Władzko Antonim, potwierdziły przypuszczenie jubilera.

Przeprowadzono przeto rewizję w nich, która dała nieoczekiwane rezultaty: w mieszkaniu jednego z zatrzymanych — Łukjanowa — odnaleziono istny skarob. W kryjówce leżały rozmaite pierścionki z kamieniami wysokiej wartości, złoty zegarek, wysadzony brylantami, broszki itp.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż ojciec Łukjanowa Antoni, był w latach rewolucji rosyjskiej hersztem bandy rabunkowej, która działała na terytorjum Rosji sowieckiej. W roku 1922 Antoni Łukjanow został aresztowany przez władze sowieckie i w krótko potem rozstrzelany.

Wobec powyższego zachodzi przypuszczenie, iż znalezione w mieszkaniu Łukjanowa rzeczy pochodzą z rabunków z Rosji sowieckiej.

## Z Brazylii

### NAJOSTRZEJSZY KRZYŻY JUŻ MINĄŁ

Na ogólnym zebraniu Banku Hipotecznego Brazylii i Ameryki Południowej (Crédit Foncier du Brésil et de l'Amérique du Sud), które odbyło się niedawno, poruszono obecną sytuację finansową i ekonomiczną Brazylii.

Sprawozdanie stwierdza, że kryzys, który na całym świecie dał się odczuć przy końcu ubiegłego roku, wpłynął ujemnie na pokup kawy, głównego produktu Brazylii i wywołał ciężkie położenie finansowe Brazylii.

Następnie, naprężenia polityczne wytwarzane periodycznie przy obiorze nowego prezydenta, w pierwszych trzech miesiącach obecnego roku groziły poważnymi zakłóceniami i zamieszkaniami, których na szczęście, siły rząd Prezydenta Washingtona zdołał uniknąć. Urządzenie nowego obranego prezydenta Julio Prestesa przywróciło porządek w życiu politycznym.

Sprawozdanie stwierdza dalej, że pod względem ekonomicznym sytuacja, zdaje się zmieniać na lepsze, a najostrejszy kryzys już przeszedł.

Handel i przemysł rozwija się coraz lepiej, zaufanie w sferach kupieckich wzrasta.

### 200 EMIGRANTÓW POLSKICH PRZYBYWA DO BRAZYLII

Emigracja z Polski do Brazylii jest obecnie ograniczona a to z powodu kryzysu, jaki obecnie panuje w Brazylii.

Mimo to, wielu Polaków pragnie wyjechać do Brazylii; ażeby otrzymać paszport musi się emigrant postarać o »zapotrzebowanie« (chamade), czyli o emigrującego ma zapewnione utrzymanie i pracę w Brazylii. Wyjeżdżających do Brazylii za »chamadami« jest bardzo wielu. W ubiegłym miesiącu na statku Krakus wyjechało z Gdyni 290 emigrantów udających się do Brazylii.

### Parana

#### KS. BISKUP Z PONTA GROSSA W IRATY

Ks. Biskup Antonio Mazzarotto rozpoczął w dniu 25 bieżącego miesiąca wizytację w Iraty, Imbituie i pobliskich koloniach. Ks. Biskupowi towarzyszyć będzie w objazdach Ks. Paweł Warkocz, proboszcz Santa Candy.

### Rio de Janeiro.

#### NIEDOLA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH

Na statku »Sierra Ventana« przybyło do Rio de Janeiro kilkudziesięciu emigrantów rosyjskich, wśród których znajdowało się 6 emigrantów chorych na zaraźliwą chorobę, tak zwaną »egipskie zapalenie oczu«. Lekarz portowy zakazał im wysiąść z okrętu.

Na tym samym okręcie polijka wykryła kilku emigrantów rosyjskich, którzy nie posiadając należytych dokumentów usiłowali potajemnie przedostać się do portu.

Tak chorzy jak i niefortunni emigranci bez paszportów zostali obwiezieni z powrotem do dawnego miejsca ich pobytu.

#### ZJAZD PORTUGALCZYKÓW W BRAZYLII

W Rio de Janeiro odbędzie się pod przewodnictwem ambasadora Duarte Leite i generalnego konsula Portugalii, Sampaio Garrido zjazd Portugalczyków przebywających w Brazylii.

Także owarzystwo, czy związek portugalski, wysłał na zjazd kilku delegatów.

#### CHWALEBNY PROJEKT

P. Mozart Lago złożył projekt zakazujący podawania napojów alkoholowych na uroczystościach i bankietach urządzanych przez państwo, na które są zapraszane osoby w charakterze urzędowym.

#### GAZOLINA TANIEJE

W Rio »Emprensa Nacional de Petroleo« wysłało do prefekta podanie o zatwierdzenie tabeli nowych niższych cen gazoliny.

Według nowej tabeli 1 litr gazoliny kosztować będzie 1\$050.

### Santa Catharina.

#### NOWY PREZYDENT OBEJMUJE URZĄD

Nowo obrany prezydent Stanu S. Catharina p. Fnlvio Aduceli przybywa w tych dniach do Florianopolis, ażeby objąć zaszczytany urząd prezydenta Stanu.

### São Paulo.

#### TRAD SIĘ SZERZY

Mieszkańcy miasta França w S. Paulo domagają się zbudowania szpitala dla trędowatych.

Po miesiące tem snują się włośczygi i wędrowni przekupnie zarażeni trędem a mimo to sprzedają oni rozmaite towary, narażając ludność zdrową na zarażenie się.

Podobno mieszkańcy jednego z przedmieść miasta França są wszyscy zarażeni trędem.

#### UWOLNIENIE UWIEZIONYCH DZIENNIKARZY W S. PAULO

Policja z S. Paulo uwzględniła trzy miesiące temu trzech dziennikarzy z Rio de Janeiro, a mianowicie pp. Antunes de Almeida, Cyro Pereira de Alencar i André Frifino Corrêa.

W ciągu całych trzech miesięcy więzienia, policja nie pozwoliła im skomunikować się z nikim, tak, że uchodzili za zaginionych.

Dopiero na wskutek protestów policja sanpaulowska u wolnła uwieczonych, którzy natychmiast udali się do Stanu Rio Grande do Sul.

#### SAMARYTANIN

W S. Paulo, bogaty przemysłowiec, syryjczyk p. Riscalla George ofiarował na szpital Syryjski 200 kontów.

#### S. PAULO W CYFRACH

Urzędowa statystyka zaświadcza, że miasto São Paulo posiada 116.363 posiadłości, których

wartość wynajmu dochodzi 504.482 kont. Podatki z tych posiadłości wynoszą 24 000 kontów.

Na obszarze tych posiadłości znajduje się 100.129 domów parterowych i 987 domów jednopiętrowych i 648 domów więcej niż jednopiętrowych.

## Iskierki z całego świata.

— W Polsce znajduje się obecnie 43 000 samochodów.

— Na uroczystość koronacji króla rumuńskiego Karola II go będzie wykonana nowa korona królewska, której projekt przedłożył Polak p. Nieczuja-Urbański, profesor rysunków w rumuńskiej szkole realnej w Czerniowcach.

— Z Ameryki Północnej na statku »Kosciuszko« przybyło do Gdyni 200 reemigrantów polskich, którzy zamierzają osiąść na stałe w Polsce.

— Ojciec Św. biskupem sandomierskim zamianował ks. prałata Włodzimierza Bronisława Jasińskiego, rektora seminarjum duchownego w Łodzi.

— W Małopolsce Wschodniej bandyci ruscy, dokonali kilka podpalen polskich gospodarstw.

— W Meksyku usiłowano dokonać zamachu na Prezydenta Ortisa Rudio; podłożona bomba eksplodowała zabijając jedną osobę a raniąc 12 osób; Prezydent uniknął śmierci.

— Austria i Niemcy uznały nowy rząd w Peru.

— Urugway zerwał stosunki z Peru z powodu nieuszanowania nietykalności Poselstwa uruguańskiego przez Radę Wojskową w Limie.

— W Madrycie zmarł Ks. Kardynał Legura y Sacus, arcybiskup miasta Toledo.

## Telegramy

— Poseł Łosmowski (?) z okręgu Lublińskiego został skazany na 6 miesięcy więzienia za zuliwagę Marszałka Piłsudskiego.

— W New Yorku jest 1,800 szpiegów bolszewickich.

— Izba Handlowa Argentynsko-Brazylijska donosi, że dekret podwyższający cła na import herwy brazylijskiej do Argentyny wchodzi w życie z dniem 21 b. m.

— We Włoszech w miejscowości Ferrara policja ujęła sekretarza włoskiego konsulatu w Rio de Janeiro, oskarżonego o sprzeniewierzenie wielkiej sumy pieniędzy.

— W Rzymie w Muzeum Latańskim jaży złodzieje skradli niezwykle cenne zabytki mozaikowe. Aresztowano podejrzanych o kradzież 18 osób.

— Stany Zjednoczone wytoczą proces państwu niemieckiemu o odszkodowanie w sumie 160.000.000 marek za zniszczenie w latach 1916 i 1917 amunicyj amerykańskiej.

## CO ROBI PATRONAT POLSKI W KURYTYBIE

Cyfrowe sprawozdanie — Nadzwyczajne Posiedzenie Zarządu przy współdziałaniu Pana Radey Pankiewicza — Tworzenie sieci patronackiej i własnego gospodarstwa rolnego.

Patronat Polski w Kurytybie robi wszystko, co jest tylko w jego mocy, aby odczyść przybywających emigrantów od niebezpiecznej choroby, a przedewszystkiem, aby bezrobotnym Polakom wyszukiwać warsztat pracy.

Nie rozporządzał wielkimi funduszami, przy dość trudnych warunkach pracy, Patronat zaledwie w ciągu miesiąca swego istnienia wykazał już pewien dobytek. Podane sprawozdanie cyfrowe jest tego najlepszym dowodem.

SPRAWOZDANIE CYFROWE, a działalności Patronatu Polskiego w Kurytybie za czas od 12/8 do 15/9 — 1930 roku włącznie.

## KALENDARZE „LUDU“

na rok 1931 wysłamy wszystkim PP. AGENTOM »LUDU« z początkiem przyszłego miesiąca w takiej ilości egzemplarzy i na takich samych warunkach, jak roku zeszłego.

1) Interessantów zgłaszających się o sobie do biura załatwiono za czas sprawozdawczy około 200, z tego notowano w księdze interesantów 126, 2) Pracę otrzymało 79, 3) Udzielono pomocy lekarskiej 2, 4) Umieszczono w szpitalu bezpłatnie 1, 5) W sprawie kupna i sprzedaży ziemi było 8, 6) W sprawach policyjnych 4, 7) Wymiana pieniędzy 8, 8) Wolny przejazd w głąb stanu udzielono 50, 9) Lokata pieniędzy w Kasie Orzędzowskiej 1, 10) Wysyłka pieniędzy do kraju 3, 11) W sprawach rejeutacyjnych 1, 12) Użytkano należności za pracę i wypłacono 16, 13) Wynajm mieszkania 1, 14) Zgłoszeń pracodawców i poszukiwanie robotników i rodzin rolniczych 4, 15) Z nocelegów korzystało 29, 16) Udzielono nocelegów 154, 17) z dożywiania korzystało 113 w tym: a) płatnych 4, b) bezpłatnych 109, 18) Listów otrzymano i wysłano razem 14, 19) Posiedzeń Zarządu było 3.

Prezes Patronatu:  
Ks. St. Trzebiatowski  
Sekretarz: W. Gr. Kowalski

— 0 —

Dnia 15 września r. b. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Patronatu. Na posiedzeniu tem obróć wszystkich członków Zarządu i 9 członków Patronatu byli również obecni PP. Radea Pankiewicz, Ks. Sul Downarowicz i sekretarz Konsulatu — p. J. Król.

Nawiasem zaznaczyć tu należy, że dnia poprzedniego wizytował Patronat p. Radea Pankiewicz, badając gruntownie działalność Patronatu i udzielając swych esanych informacji i uwag, które były przedmiotem obrad i uchwał posiedzenia Zarządu.

Na posiedzeniu tem po przyjęciu sprawozdania rzeczowego i kasowego i po załatwieniu różnych spraw uchwalono między innymi:

a) Ponieważ głównym zadaniem Patronatu jest poszukiwanie pracy, a zadanie to Patronat spełni całkowicie wówczas, jeżeli oprócz swych funkcjonariuszy w Kurytybie, posiadać będzie w interiorze swych węzłów zaufania, czyli członków-korespondentów, którzy będą mel dować Patronatowi rynek pracy, przeto Zarząd poleca sekretarjatu wi przystąpić do zorganizowania sieci patronackiej w porozumieniu z Wydziałem Opieki Społecznej Centralnego Związku Polaków.

b) Po wywodach Pana Radey Pankiewicza o utworzeniu przez Patronat własnego gospodarstwa rolnego, poprzez które stworzy się możliwość i łatwość dawania pracy bezrobotnym, Zarząd poleca sekretarjatu Patronatu przygotować w tej sprawie odpowiednie wnioski na następne posiedzenie Zarządu.

c) Patronat podejmie sprawę ulokowania w Parauie przynajmniej 50-tu młodych rolników z Polakich wychowanków szkół rolniczych, których wysłała z Polski zażąda u odpowiednich organików p. Radea Pankiewicza.

W Związku z powyższą uchwałą nawiasem zaznaczyć należy, że rolnicy ci wniosą tu pewne nowe walory zarówno w dziedzinie gospodarzei, jak i w dziedzinie ogólnospolecznej.

Pozatem przyjęto szereg drobniejszych uchwał celem zdobyczenia od społeczeństwa polskiego funduszy na Patronat, celem do zarobków dla

emigrantów, co do akofii organizacyjnej i t. p.

Tyle pokrótce o działalności Patronatu.

Tych kilka uwag podaje do publicznej wiadomości w tem przekonaniu, że społeczeństwo nasze prace te należyście doceni, poprze je i przychyli się do rozwoju świeżo zorganizowanej placówki.

W. Gr. Kowalski

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Tow. Skolone Suzanna. Pieniądze otrzymaliśmy w sumie 10\$000. Pozostaje do zapłacenia 6\$000.

## Zjazd Nauczycieli w Erechim

Zjazd nauczycieli szkół polskich, który miał się odbyć w dniu 28 czerwca b. r. w Erechim, nie doszedł do skutku, gdyż z rejonu Boa Vista do Erechim żaden nauczyciel nie przybył.

Ognisko Nauczycielskie w Erechim odczuwając potrzebę zorganizowania się tutejszych nauczycieli w jeden Związek Okręgowy, postanowiło zwołać drugi zjazd nauczycieli polskich z municypio Erechim w dniu: 1-szym i 2-gim listopada b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zorganizowanie Okręgu (wybór Zarządu), 2) Wybór komisji samokształcenia nauczycieli, 3) Biblioteka, 4) Kasa Samopomocy, 5) Składnice nauczycielskie.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w Kolegium polskiem w Erechim. Początek o godz. 16-tej.

Kolejdy przybywajcie jaknajliczniej.

Prezes Franciszek Kluch  
Sekretarz Franciszek Stempel

## WIELKA ZABAWA MŁODZIEŻY POLSKIEJ W KURYTYBIE

Dnia 4-go października roku bieżącego odbył się w sali Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho bal inauguracyjny pod protektoratem W. Pani Konsulowej H. Downarowiczowej.

Jest to pierwsza zabawa zrzeszonej młodzieży, która w ubiegłym tygodniu zorganizowała Wydział Młodzieży przy Centralnym Związku Polaków w Brazylii. Szczegóły zabawy i wyczerpujące informacje o świeżo zorganizowanym Wydziale — ukaza się w następnym numerze.

## Z RYNKU PRACY.

Znajdą od zaraz zajęcia:  
— 3 szweców na wyjazd;  
— 2 kucharki w Kurytybie  
— kilka rodzin rolniczych na wyjazd  
— Wspólnik do handlu poszukiwany  
— 2 Kolonie tanio do sprzedania.

Patronat Polski  
Kurytyba, Rua Dr. Pedrosa 169  
Tel. 1411

## Komisja Budowy Domu Studentów »SARMACJA«

uprasza osoby posiadające jeszcze listy składek na Budowę Domu Studentów »Sarmacja« o zwrot tych cba w jaknajkrótszym czasie.

## SKŁAD MEBLI

Firmy:

JAKÓB KOZIEN  
RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomiane sprzetu wykonuje się i na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii

## PHOTO „MODERNO“

KABZA I MAJEWSKI

Curityba, Rua São Francisco 64, w pobliżu Praça Coronel Enes

Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju.

Reprodukuje, powiększenie do naturalnej wielkości i zdjęcia na wyjazd.

Specjalność portrety węgiel, sepią, akwarele, pastele i olejne PRACA GWARANTOWANA.

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO

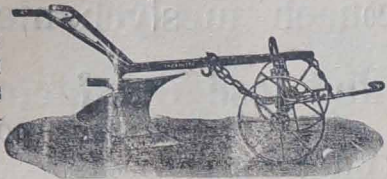
PHOTO MODERNO

PHOTO MODERNO



**Koloniści**

DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYL-  
KO MASZYN OD  
FIRMY:



**Casa Hackradt**  
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

Pierwszorzędny Polski Skład  
Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA GNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Odtąd w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, mak-ko, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozsądniejsze sposoby krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne, stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów. Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

Władysław Józef Brzeziński

BIURO ADWOKACKIE  
Ludwika Wolskiego  
Rua Brigadeiro Franco 28  
CURITYBA

ALTO N 698 DO WYNAJĘCIA  
Largo Dr. Faria, obok kościoła  
Rosaria. — Telefon 628.  
— Osoba godna zaufania. — Ceny bar-  
dzo wygodne.

Kto jeszcze nie wie o najlepszym i naj-  
więcej znanym składzie:

**Casas Pernambucanas**

który przewyższa wszystkie sklepy  
w mieście? — Dlaczego?

Dlatego, że jest najtańszy,  
" " sprzedaje świeże materiały,  
" " posiada zawsze nowości,  
" " gwarantuje za swoje artykuły,  
" " posiada materiały własnej fabrykacji  
oraz dlatego, że jest największą firmą kupiecką i może sprzedawać materiały po cenach,  
które w żaden sposób nie mogą mieć konkurencji.

KTO JESZCZE NIE ODWIEDZIŁ SKŁADU

**Casas Pernambucanas**

NIECH SIĘ TAM UDA JAK NAJPRZEDZIEJ

Jest to przy  
Praça Cel. Eneas Marques 129 (dawniej Praça da Ordem)  
Telefón 7-7-6 — CURITYBA

**Zawiadomienie**

Skład

**Casa Esmalte**

de

**OSTERNACK & KOMPATSCHER**

został w tych dniach przeniesiony do domu Nr. 246 - 254 na tej samej ulicy, to jest na  
RUA 15 DE NOVEMBRO. Dawniej mieścił się pod numerem 294

Powyżej wymieniona firma posiada pierwszorzędne porcelana, patelnie, kotły, kociołki, naczyńia kuchenne różnego gatunku i rozmiaru, szkl. farby, oleje, żelastwa, broń i amunicję.

Nie zapomnijcie skłać Casa Esmalte mieści się teraz przy Rua 15 de Novembro 246 - 254 ---- CURITYBA  
CAIXA POSTAL 199 — TELEFON 1-0-8-6 — ADRES TELEGRAFICZNY: ESMALTE.

**Polski śpiew**

(Ciąg dalszy)

Jakiż cel chóru? Przecież przed chwilą pojedynkowałem się w obronie śpiewu ludowego. Niby „na pochybel” chórowi. Odpowiadam tak: Jeżeli śpiew ludowy przyrównamy do drzewa zdrowego, to chór (wielogłosowy) ma być barwnym jego kwiatem, owocem pachnącym. Chór ma być ową ozdoba kosztowną i niecodzienną, w którą przystajemy ołtarze lub sąle na większe święta religijne i narodowe dla wzmocnienia blasku wewnętrznego i zewnętrznego. Specjalnie zaś chór jednogłosowy ma być nauczycielem i przodownikiem śpiewu ludowego, lub też stróżem jego nieskazitelnosci. Powtarzam: nauczycielem i stróżem śpiewu ludowego.

Kierownik chóru. Zowieśmy go dyrygentem. Licząc się z tutejszymi stosunkami, stwierdzam, że powinien posiadać nieodzownie znajomość nut, czyli czytanie nut. Następnie umiejętności gry, czyli wygrania tych nut na instrumencie. Najwygodniejszy jest oczywiście fortepian lub tak zwana „fisarmonka”. Można sobie dać radę od biedy, chociażby się umiało zagrać tylko każdy głos z osobna, „na jeden palec”. Skrzypce również mogą wystarczyć, zwłaszcza dla głosów wyższych (żeńskich). Gdyby zaś znalazł się dyrygent, który umiał śpiewać wprost z nut i to nieomylnie, to

taki niech podziękuje Bogu, bo może postawić na nogi chór bez pomocy instrumentu. Takich wybrańców jednakże nie codziennie tutaj spotkać można. — Ponadto dyrygent (grający na 1 palec) musi posiadać „jakieś takie ucho muzyczne” czy to brzmi „znosnie”, względnie, który głos się pomylili. Owo „nieściszone ucho” nie sprawi jednakże wielkiego kłopotu, jeżeli kierownik wywyczy poszczególne głosy dokładnie i gładko. Jasna rzecz, że zanim się zabierze do uczenia głosów z osobna, musi on sam przygotować się osobno, przegrywając (na 1 palec) i prześpiewując sobie, to czego ma drugich wyuczyć. Robić to na próbie dopiero, gdy śpiewacy już się zeszl. — to oczywiście strata czasu i strata powagi wobec chórzystów. A tego lekceważyć nie można; chór bowiem musi mieć zaufanie do kierownika, musi odczuwać, że dyrygent naprawdę coś więcej wie. — Wreszcie z wielkim naciskiem podkreślam dobre wychowanie, uprzejmość, cierpliwość i wytrwałość i sztukę zwracania uwagi śpiewakom na pomyłki. Bowiem brak tych zalet u kierownika — może rozbić z miejsca całą pracę.

Dyrygent musi mieć jakąś powagę, czy też (jak kto chce) „musi być lubiany”. Stąd nieraz w pożyciu codziennym wypadnie mu tak lawirować, aby tylko nie zrazić sobie ludzi, którzy przez

gniew i sami od chóru odstąpią, i innych skwapliwie buntować poczną. Trudno, — ludzie są ludźmi. Przemem ogół naszego społeczeństwa polskiego nie grzeszy zbytnią kulturą społeczną i wielu robi tylko „wielką łaskę” osobie kierownika, przylączając się do jego chóru.

Jaki chór? Ze względu na jakość głosów śpiewających rozróżniamy zasadniczo dwa rodzaje chóru: chór „równy” to jest, złożony z samych męskich głosów, lub z samych żeńskich (chłopięcych, dziewczęcych, kobiecych) — i chór „mieszany” czyli nierówny, obejmujący równocześnie i męskie i żeńskie głosy. W praktyce więc mamy do wyboru: albo chór równy żeński, albo chór równy męski, albo chór mieszany. Który z nich piękniejszy? Gdybyśmy słyszeli dobrego męskiego, potem dobrego żeńskiego, wreszcie dobrego chóru mieszanego, oddalibyśmy chórowi mieszanemu. Dlaczego? Dlatego, że w mieszanym chórze, dzięki głosom wysokim (żeńskim) i niskim (męskim) uzyskujemy największą pełnię brzmienia, co w rodzaju orkiestry lub organu, najwięcej też z niego wydobyć można efektów muzycznych. Podczas gdy w chórach równych posiadamy tylko jeden rodzaj głosów (albo żeńskie, albo męskie), przodem rozpiętość głosów jest też niemal o połowę mniejsza. Jednakże uczucie trzeba dodać, że lepszy dobrze wywiczony chór „równy” (żeński lub męski), aniżeli przeciętny mieszany. C. d. n.

Ka. A. Orszulik

**Jak się marnują miliony**

Pewien poczciwy Nowojorczyk obliczył, że gdyby w Nowym Jorku należycie uszczelniono wszystkie kurki wod-

ociągowe i nie dopuszczono do przenikania wody bez potrzeby, to roczna oszczędność wyniosłaby 1 miliard litrów wody. W ten sposób możnaby tam uratować milion stóp sześciolennych gazu, a cztery miliony flaszek do lekarstw.

Jakiś Londyńczyk zainteresował się znowu marnowaniem węgla na kolejach. Obliczył mianowicie — co przyjmujemy na jego odpowiedzialność i bez protestu za dowiedzione — że koleje angielskie oszczędziłyby rocznie dwa i pół miliona ton węgla, który zostaje tam zużyty na wytwarzanie pary do sygnałów gwizdkowych w lokomotywach. Gdyby przeto zastosowano inny rodzaj sygnałów przy lokomotywach, to olbrzymie ilości pary nie szłyby na marne.

Podobno cały świat jest bardzo marnotrawny pod względem blankietów na telegramy, które są niepotrzebne tak wielkie, a nikt dotąd nie obliczył, ile elektryczności idzie na marne przez nie potrzebne pozostawianie światła, jako też bezczynny w samochodach, które bezmyślnie stoją „pod gazem”.

Dzieci niebacznie marnują w ciągu nauki i szkolnej całej miliony ołówków, a podobno wśród dwu miliardów mieszkańców ziemi niema ani jednego któryby nie marnował czasu, chociaż on jest droższy od złota.

Miliony ludzi marnują sposobność do czynienia dobrze, a tysiące zdolnych idą wogóle na marne.

**Wiara w czarownicę**

Gazety francuskie donoszą o historii, która swym przebiegiem przypomina essay średniowieczne i które to zajście zdarzyło się w małej północnej francuskiej wsi Cernet. Niejakas zamężna Wllari i jej córka zostały przez chłopów posiadzone, iż zaczarowały ich bydło. Listowy wioski, znany jako wróżbiarz i który sam był w podejrzeniu, iż trzymał z duchami, przyczynił się sam do rozszerzenia tej legendy. Kiedy pewnego dnia skarżyła się pewna kobieta, iż jej krowa zdechła, powiedział wywołujący duchy listowy: „Pierwsza kobieta, która przejdzie przez próg, zaczarowała waszą krowę”. Przypadek zdarzył, iż Wallartowa krótko potem przyszła do owej kobiety. Od tego czasu była biedaczka i jej córka prześladowane przez mieszkańców wioski jako czarownice i zagrożono im śmiercią. Z wzburzenia z powodu takiego niedorzecznego posądzenia światła, jako też bezczynny w samochodach, które bezmyślnie stoją „pod gazem”. Dzieci niebacznie marnują w ciągu nauki i szkolnej całej miliony ołówków, a podobno wśród dwu miliardów mieszkańców ziemi niema ani jednego któryby nie marnował czasu, chociaż on jest droższy od złota.

P. Jan Jastrzębski ma do odebrania w Redakcji list.

OLTARZE, Konfesjonały, Kazalnice, ławki kościelne i inne sprzęty, można zamawiać w znanej pracowni Józefa Pittasa w Uhu stacji kolejowej, Rio Grande do Sul. Robota solidnie, fachowo, artystycznie wykonana. Ceny bardzo niskie.



Uwaga!

W tych dniach otrzymałem wielki wybór różnych materiałów wprost z fabryk, które sprzedają po cenach niesłychanie niskich

# CASA ESTRELLA

Rua José Bonifacio N. 61 i 65  
(DAWNIEJ RUA FECHADA)

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!



## PORADA

Lekarza  
brzmi:

### Aspirina

Doskonały ten preparat reguluje obieg krwi i prędko podnosi stan ogólnego zadowolenia.

ASPIRINA może być zażywana przez każdą osobę z pełnym zaufaniem, jest bowiem zupełnie nieszkodliwa.

Jest skuteczna na ból głowy, zębów, uszu, bóle neuralgiczne i reumatyczne, przeziębienia, na przemęczenie z powodu nojnej pracy i t. d.



## „A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papiercek owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Redaktorów o łaskawe przekonanie się że są najlepsze i najlepsze w Kurtybii.

FRANCISZEK LACHOWSKI  
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

### Hotel Guanabara

Rua Barão do Rio Branco 378  
w KURTYBIE  
Polska kuchnia. — Mówi się po polsku, smaczne zimne i ciepłe obiady i kolacje. — Obsługa uprzejma

### KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitozuk  
Chirurg. Dentysta  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Specjalność: Złote mostki i płyty kauczukowe.  
Aven. Luiz Xavier 128 (sót-rado) CURITYBA

### Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się siolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szurasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 722 — Curityba.

Właściciel: Leopold Rejniak.

### Drzewo do Budowli

Ludovico Buhrer, który posiada skład drzewa przy raa Visconde de Guarapava N 171, zawiadamia swoich Szan. Odbiorców, że jeszcze jeden Tartak objął na dobrych warunkach i dlatego niższą ceną na drzewie aby zadowolnić klientelę. W powyższym wspomnianym składzie znajdują zawsze budowniczy, stolarze i cieśle suche drzewo heblowane i nie obrabione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na suity, podłogi i inne wyroby.

### Meble Luksusowe

### Meble Malowane

w różnych kolorach. —

Ceny niesłychanie niskie.

### CASA DALL STELLA

Rua CAN. LOPES 261 i 263  
CURITYBA

Czytelniku! Poradz sąsiadowi, ażeby zamówił sobie „Lud“.

## Wysprzedajemy

OD DNIA 15-GO b. m. DO 15-GO PAŹDZIERNIKA

Nasz ogromny zapas materiałów wełnianych

Wszelkie artykuły w ten zakres wchodzące likwidujemy po cenach dotąd niebywałych. Oprócz tego wysprzedajemy zapas sztucznego jedwabiu i rzeczy bawełnianych dobrego gatunku również po cenach bez konkurencji, z których kilka podajemy poniżej dla przykładu

- Kamizelki ze sztucznego jedwabiu dla pań 16\$, 20\$ 28\$, 35\$
- Bluzki ze sztucznego jedw. dla pań 10\$000 i 15\$000
- Sukienki ze sztucznego jedwabiu dla dzieci 5\$000, 8\$000, 9\$000, 10\$000, 12\$000
- Ubranka ze sztucznego jed. dla niemowląt 9\$000
- Kostjumy damskie ze sztucznego jedwabiu 18\$000
- Dobre bawełniane skarpetki 2\$000 i 3\$000
- Dobre bawełniane swetry męskie 8\$000 i 9\$000
- Ubranka dla niemowląt bawełniane przetykane jedwabiem 4\$000 i 4\$500
- Ubranka dla niemowląt wełniane, przetykane jedwabiem 6\$000 8\$000, 9\$000
- Kompletne garnitunki z materiału zawierającego mieszaninę jedwabiu składające się z bluzki, czapezki i bucików 7\$000, 8\$000 i 14\$000

Malharia Curitybana E. SCHLEMM & Cia.  
Rua José Bonifacio, 124. — Telefon 626

### ADWOKACI

Dr. J. Berquo K. Coelho  
Dr. Jan Grabski  
Rua 15 de Novembro 413. —  
1-ro andar — sala 7  
CURITYBA — Paraná — Brasil

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Corréa, Rua Marechal Floriano N 184. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-tej. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 58 — Telefon 888.

# Piwo IMPERIAL PILSEN się z ATLANTYKI równa PILSEN

### WESOŁE HISTORJE

## Handlowiec, który nie wierzył w drobne ogłoszenie

W Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej mieszka sobie obywatel, p. Jan Miecznik; pomimo, że p. Miecznik jest handlowcem, nie uznawał i nie wierzył w skuteczność propagandy za pomocą ogłoszeń.

Z tego mylnego zapatrywania chciał p. Miecznika wyleczyć jeden z jego konkurentów.

Było to zdaje się, w pogodny dzień czwartkowy około godziny 1-ej po południu; pan Miecznik siedział właśnie przy stole, spożywając obiad, gdy nagle w przedpokoju zadźwięczał dzwonek. Do mieszkania wtargnęło kilkunastu parów i parę niewiast. Wszyscy trzymali w dłońiach dzienniki.

— Czem mogę służyć? — spytał zdziwiony gospodarz.

— Stajemy na wezwanie — odparli goście. I pokazali panu Miecznikowi drobne ogłoszenie tej treści:

„Potrzebni pracownicy biurowi, korespondenci, buchalterzy, inkasenci, maszyniści, woźni. Warunki dobre. Zgłaszać się między godziną 1—2 po południu Marszałkowska 44, Miecznik.“

— Ależ ja nie dawałem ogłoszenia, to jakaś pomyłka! — za wołał pan domu.

Bezrobotni inteligenci, porągawszy nieco, wyszli.

Nazajutrz o tej samej godzinie, do mieszkania p. Miecznika zjawili się grupa szoferów w liczbie około piętnastu osób. Byli to młodzi wychowankowie szkół samochodowych. Zwabio ich ogłoszenie o wakującej posiadzie.

Gdy pan Miecznik zaczął tłumaczyć, że to pomyłka, odrzekli zgodnie:

— Za takie pomyłki tamie się kości.

Następnego dnia nowa niespodzianka. Pana Miecznika nawiedziły wdowy, panny oraz bezdzienne małżeństwa, w myśl ogłoszenia „oddam kuchnię za usługę.“

Z kolei przewinęła się procesja „stujących do wszystkiego“, kandydatów na dezertorów domowych oraz brodatych kupców, trudniących się hanielem rupieciami. Ale szczytem złośliwości było następujące ogłoszenie:

„Kupię psa podwórzowego, rasa obojętna. Marszałkowska 44, Miecznik, godzinie 7—8 rano.“

Nieszczęsny handlowiec był jeszcze w łóżku, gdy obudzilo go przeciągłe ujadanie. Dowiedział się wkrótce od służącej, że do kuchni dobijają się liczni obywatele z kundlami na smyczkach. Wynikła głośna awantura, dozorca biegła po policję.

Tego było za wiele. Pan Miecznik wniósł skargę do komisariatu, przyczem zaznaczył, że o zamieszczanie ogłoszeń posiada jednego ze swych konkurentów.

## Trzęsienie ziemi uczyniło go milionerem

W Kansas City zmarł jako staruszek pewien bardzo bogaty człowiek, nazwiskiem Momeni, który do majątku swego doszedł niezwykłym sposobem.

Przed wielu, wielu laty wyruszył jako ubogi emigrant z rodzinnej swej Syoyli do Ameryki, gnany, jak tyłu innych gorączką złota.

Na statku zaznajomił się z jakimś człowiekiem, który powiedział mu:

— Jedź ze mną do Kolorado. Tam w skalistych górach są złote żyły.

Momentem posłuchał. Wraz z nowym przyjacielem udał się do Kolorado, ale gdy tu przybyli, zobaczyli jaka czeka ich praca.

Nie rozporządzali oni żadnymi środkami, które pozwoliłyby na wynajęcie robotników, musieli więc kopać sami. Nie opuścili jednak ręk i zaczęli też, zdawało by się, beznadziejną pracę.

Szukaliby, tak, być może, złota w skałach Kolorado po dziś dzień, gdyby nie nadzwyczajny wypadek.

Oto jednej nocy obudzilo sycylijszka jakieś wstrząśnienie. Okazało się, że okolica uległa trzęsieniu ziemi. Gdy nazajutrz rano dwaj przyjaciele zjawili się przy robotcie, ujrzeli, że góra którą na próżno tak długo kopali, pękła i ukazała żyły złota, drżąciami w jej wnętrzu.

Wiadomość o tem rozeszła się lotem ptaka po okolicy i zewsząd zaczęli napływać amatorzy złota. Ale władze przyznały prawo eksploatacji jedynie Momeniemu i jego przyjacielowi — czyniąc ich w ten sposób bogaczami.

### „DRZEWOLAZY“

Nowy rodzaj rekordomanji opanował od niedawna ludność w Stanach Zjednoczonych. Chodzi o to, kto potrafi najdłużej posiedzieć na drzewie. Dziwaczna zgola manja opętała wszystkie siery społeczeństwa ame-

rykańskiego. Wysiadywaniu na drzewach oddają się zarówno studenci jak uczniowie, chłopcy jak dziewczęta, młodzi i starsi.

Pisma amerykańskie podają do wiadomości publicznej (o to właśnie chodzi rekordowiczom) wyczyny z dziedziny tego najnowszego sportu. Czytamy więc:

»Jacqueline Sterling, szesnioletnia dziewczynka, zameldowała o rekordzie swego półtorarocznego bratczka, żądając przyznania mu tytułu mistrza światowego w siedzeniu na drzewie, w jego klasie. Małeńki John Sterling został umieszczony w hamaku i przywiązany do gałęzi na drzewie, pozostając w tej pozycji przez cały dzień. Mr Sterling, ojciec, zgodził się na ten rekord i dostarczył sam syntetyczny swemu flaszczyki z mlekiem.“

Dalej mamy rekordy już z businesssem:

»Drzewołaz, jak ich nazywają w Ameryce, Buck Swaver, siedzi na drzewie już od 5 dni. Oznajmił on, iż przyjmuje reklamy. A drzewo, na którym siedział, znajduje się w Central-Parku, w New Yorku. Tłumy oiekawych gromadzą się pod drzewem, które zostało oblepione plakatami reklamowymi. Za prawo nalepienia plakatu na drzewie pobiera Swaver po jednym dolarze od kupców.“

Tego rodzaju anonsów jest pełno w gazetach amerykańskich, a policja nie może dać sobie rady z „drzewołazami“, których bezskutecznie tropi i śpędza z drzew.

Przyznać trzeba, że ten rodzaj sportu jest bez konkurencyjnie oryginalny.

»Przyjaciel Rodziny powinien być w każdym domu polskim.

## Wesoły kącik.

### KOSZTOWNA PORADA

— Panie mecenasie, czy pan nie uważa, że pańska córka jest odpowiednia dla mnie na żonę?

— Wcale tego nie uważam, mój panie. Proszę 50 złotych za poradę.

### POWIEDZIAŁ, CO WIEDZIAŁ.

Wojtus i Maciś pełnia razem służbę wojskową. Pewnego dnia postawiono pułk na nogi; generał odbywał inspekcję. Przechodził przed wyrównaniem idealnie szeregi, pyta żołnierzy o to i owo i jest mniej lub więcej zadowolony z ich odpowiedzi. Stanał przed Wojtkiem i pyta:

— Co to jest ojczyzna?

Wojtus po chwili namysłu wrzeszczy:

— Ojczyzna, panie generale? To moja macierz!

— Bardzo dobrze, przyjacielu. To mi odpowiedź, co się zowie! Jestem z ciebie zadowolony. Zostaniesz kapralem.

General podchodzi do stojącego obok Maciśta.

— A ty? Czy także możesz mi powiedzieć, co to jest ojczyzna?

Maciś wola bez namysłu:

Ojczyzna, panie generale, to ja matka Wojtku!

### SŁUSZNE PYTANIE

— Tatusiu, jak się to dzieje, że oddzielenie zdarzy się tylko tyle ile się zmieści w gazecie?

### KARJERA

— Syn pański zdaje się jest dzielnym człowiekiem; robi karierę...

— Fawnie; dwa lata temu nosił moje stare ubrania, teraz ja znaszam rzeczy do nim.

### WESTNIENIE!

— Chciałbym mieć 10 tysięcy milów długa!

— Oczłowieku, chyba zwarzowałeś!

— Nie, tylko mam aż 20 tysięcy milów długa.

— 0—

Powiedz mi, Jasiu, jakie drzewo najlepiej pali się?

— Zapalka, panie profesorze!